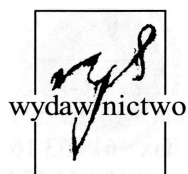


Dawne i współczesne zabawki dziecięce

pod redakcją

Doroty Żołędź-Strzelczyk i Katarzyny Kabacińskiej



Poznań 2010

Recenzent: prof. dr hab. Wiesław Jamrożek

Projekt okładki: Wydawnictwo Rys

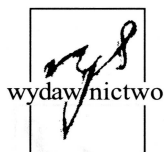
Copyright © Autorzy, Wydawnictwo Rys, Poznań 2010

Ilustracje na okładce i stronach wydzielających kolejne części publikacji pochodzą z XIX-wiecznych czasopism „Przyjaciół Dzieci”, „Świat Ilustrowany”, „Kłosa”

ISBN 978-83-60517-44-4

Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność prawną i finansową
za zamieszczone w tomie ilustracje

Wydawnictwo Rys

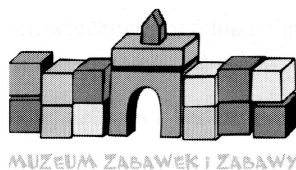


ul. Różana 9/10, 61-577 Poznań
tel./fax +61 833 16 03
kom. 0600 44 55 80
e-mail: rysstudio@o2.pl
www.wydawnictworys.com

Publikacja finansowana przez:



Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach



Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach



Łużycką Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Jana Benedykta Solfy w Żarach

Spis treści

Wprowadzenie	17
--------------------	----

CZĘŚĆ PIERWSZA

Zabawki przeszłości – w badaniach i zbiorach archeologicznych.....	21
---	-----------

Izabela Gomulka

Drewniane średniowieczne lalki z badań archeologicznych	23
---	----

Jacek Wrzesiński

Archeologia zabawek – dziecięcy świat miniatur.....	29
---	----

Agnieszka Stempin

Figury szachowe – przybory średniowiecznej gry edukacyjnej	41
--	----

Mirosław Marcinkowski

Zabawki dzieci elbląskich. Prezentacja zbioru z badań wykopaliskowych.....	55
--	----

Anna Drążkowska

Nowożytny lalki w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.....	69
---	----

Piotr Adamczyk

Archeologia i edukacja – kopie zabawek elbląskich oraz dawnych gier planszowych w działaniach edukacyjnych	79
--	----

CZĘŚĆ DRUGA

Zabawki przeszłości – w badaniach historycznych.....	89
---	-----------

Dorota Żołędź-Strzelczyk

Dawne zabawki dziecięce – opisane słowem i obrazem	91
--	----

Adam Winiarz

Świat zabawek i zabaw dzieci polskich w dobie niewoli narodowej (1795-1918)	103
---	-----

Krzysztof Jakubiak

Zabawy i zabawki dziecięce w polskich koncepcjach wychowania przedszkolnego z przełomu XIX i XX wieku.....	117
--	-----

Katarzyna Kabacińska

Zabawka w dawnych poglądach pedagogicznych	123
--	-----

Jan Ryś

Zabawki militarne w okresie staropolskim	137
--	-----

Ewa Barnaś-Baran

Wspierająca funkcja zabaw i zabawek w życiu dziecka wiejskiego w Galicji (II połowa XIX i początek XX wieku)	149
--	-----

<i>Kamila Juchcińska-Gilka</i> Zabawki i zabawy dzieci chłopskich w okresie II Rzeczypospolitej w świetle źródeł pamiętnikarskich.....	165
<i>Monika Nawrot-Borowska</i> Zabawki dzieci polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku – zapatrywania teoretyczne.....	173
<i>Agata Samsel</i> Świat zabaw dziecka wiejskiego w II Rzeczypospolitej	191
<i>Eleonora Sapia-Drewniak</i> Zabawki i zabawy dziecięce we wspomnieniach Górnolązaków	201
<i>Marzena Pękowska</i> Zabawka i zabawa jako pomoc dydaktyczna w szkole specjalnej w Polsce do 1939 roku.....	209
<i>Ryszard Ślęczka</i> Krakowskie zabawki z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Tradycja i nowoczesność	217
CZĘŚĆ TRZECIA Zabawki współcześnie – konteksty teoretyczne i praktyczne	225
<i>Ryszard Kantor</i> Zabawy i zabawki w świetle antropologicznej koncepcji człowieka	227
<i>Małgorzata Cywińska</i> Edukacyjne znaczenie zabawek dziecięcych – ich terapeutyczne i twórcze oddziaływanie.....	233
<i>Halina Mielicka</i> Socjalizacyjne funkcje zabawek	245
<i>Hanna Krauze-Sikorska</i> Zabawki w procesie niedyrektywnej terapii dzieci z zaburzeniami rozwoju	257
<i>Grażyna Pyła</i> Socjalizacyjna funkcja zabaw i zabawek w tradycyjnej kulturze chłopskiej	267
<i>Katarzyna Wojciechowska</i> Zaczarowany świat dziecięcych zabawek muzycznych	275
<i>Tomasz Michalewski</i> Reminiscencje zabawek z dzieciństwa w świadomości studentów Uniwersytetu Opolskiego (komunikat z badań)	285
<i>Aleksandra Feliniak, Agnieszka Herszel</i> Fenomen lalki Barbie	295
<i>Aneta Bąk</i> Zabawy i zabawki jako element edukacji regionalnej	303

Elżbieta M. Minczakiewicz
Zabawka w poznawczym i społeczno-emocjonalnym rozwoju dziecka specjalnej troski 309

Katarzyna Kosno, Anna Zielińska
Zabawki edukacyjne i ich rola w procesie nauczania i rozwoju dzieci
w oparciu o działalność Grupy Twórczej Zabawy (GTZ) 317

CZĘŚĆ CZWARTA

Zabawki w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych. Wytwórstwo zabawek..... 331

Anna Myśliwiec
Zabawki w zbiorach polskich muzeów 333

Teresa Lewińska
Kolekcja polskich zabawek ludowych w zbiorach
Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie..... 343

Kinga Jackowska
Zabawki oraz motywy ludyczne w zbiorach ikonograficznych
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie..... 351

Michał Majowicz
Zabawka w dobie PRL-u w kontekście wystawy
Prezent pod choinkę, czyli zabawki z duszą z prywatnych kolekcji
Pawła Pasterza, Wojciecha Jamy, Wojciecha Kulawskiego i Mariusza Kmity..... 363

Magdalena Górecka
O czym opowiadają zabawki? Refleksje muzealnika 381

Małgorzata Oleszkiewicz
Zabawka dziecięca a rekwizyt obrzędowy 391

Barbara Pabian
Częstochowski ośrodek zabawkarski wobec tradycji pielgrzymowania na Jasną Górę..... 405

Magdalena Szalbot
Etnolog w sklepie z zabawkami..... 415

Bogdan Jasiński
Cudny śpiewak – z gliny ptak –gwizdki ceramiczne z kolekcji Andrzeja Nowaka 425

Monika Banaś
Współczesne skandynawskie koncepcje projektowania zabawek 435

Autorzy 445

Contents

Introduction.....	17
PART FIRST	
Toys of the past in the archeological research	21
<i>Izabela Gomulka</i> Medieval wooden dools in archeological research	23
<i>Jacek Wrzesiński</i> Archeology of toys – children`s world of miniatures	29
<i>Agnieszka Stempin</i> Chess figures – tools of mediaeval educational game	41
<i>Miroslaw Marcinkowski</i> Children`s toys in Elbląg. The introduction of the collection from excavations in Old Town in Elbląg	55
<i>Anna Drażkowska</i> Modern dolls in the collection of Archaeological-Historic Museum in Elbląg.....	69
<i>Piotr Adamczyk</i> Archaeology and education – copies of Elbląg`s toys and historical board games in education activities	79
PART SECOND	
Toys of the past in the historical research.....	89
<i>Dorota Żołądź-Strzelczyk</i> Antique toys – described with words and pictures	91
<i>Adam Winiarz</i> World of toys and games of Polish children during the period of national captivity (1795-1918).....	103
<i>Krzysztof Jakubiak</i> Children`s games and toys in Polish pre-school care thought at the turn of 19th and 20th centuries	117
<i>Katarzyna Kabacińska</i> A toy in the early pedagogical thought	123
<i>Jan Ryś</i> Childrens military toys.....	137

<i>Ewa Barnaś-Baran</i> Supporting function of games and toys in the life of Galician child	149
<i>Kamila Juchcińska-Gilka</i> Toys and plays of the peasant children in the II Polish Republic period by reference to diaries	165
<i>Monika Nawrot-Borowska</i> Polish children`s toys in the second half of the nineteenth and early twentieth century – a theoretical viewpoint.....	173
<i>Agata Samsel</i> World of the rural child`s play in the II Polish Republic	191
<i>Eleonora Sapia-Drewniak</i> Toys and children`s games in recollections of the Upper Silesians.....	201
<i>Marzena Pękowska</i> A toy and a game as a didactic aid in Polish special school until 1939	209
<i>Ryszard Ślęczka</i> Cracovian Toys of the 1950s and 1960s. Tradition and Modernity	217
PART THIRD	
Contemporary toys: theoretical and practical issues	225
<i>Ryszard Kantor</i> Play and toys in the light of anthropological concept of man.....	227
<i>Małgorzata Cywińska</i> Educational importance of children`s toys: their therapeutic and creative impact	233
<i>Halina Mielicka</i> Socializing functions of toys	245
<i>Hanna Krauze-Sikorska</i> Toys in the indirective therapy of children with development disorder	257
<i>Grażyna Pyla</i> The socialization role of games and toys in traditional folk culture.....	267
<i>Katarzyna Wojciechowska</i> Enchanted world of children`s musical toys	275
<i>Tomasz Michalewski</i> Childhood toys` reminiscences in the account of students of university of opole (research announcement).....	285
<i>Aleksandra Feliniak, Agnieszka Herszel</i> Marvellous Barbie	295

<i>Aneta Bąk</i>	
Plays and Toys: as the element of regional education	303
<i>Elżbieta Minczakiewicz</i>	
Toy in cognitive and socio-emotional development of the child special needs	309
<i>Katarzyna Kosno, Anna Zielińska</i>	
Educational toys and their role in the teaching process and childrens development based on Group of Creative Play	317
PART FOURTH	
Toys in museum and private collection. Toys manufacturing.....	331
<i>Anna Myśliwiec</i>	
Toys in the collections of Polish museums	333
<i>Teresa Lewińska</i>	
The collection of Polish folk toys in the National Museum of Ethnography in Warsaw.....	343
<i>Kinga Jackowska</i>	
Toys and Ludic Motifs in the Museum of Warmia and Mazury`s Iconographic Collection	351
<i>Michał Majowicz</i>	
A toy in the PRL era in the context of <i>Christmas present – toys with heart</i> exhibition originating from private collection of Pawel Pasterz, Wojciech Jama, Wojciech Kulawski and Mariusz Kmita	363
<i>Magdalena Górecka</i>	
What do toys tell about? Reflections of a museum worker.....	381
<i>Małgorzata Oleszkiewicz</i>	
The child`s toy and the ritual object	391
<i>Barbara Pabian</i>	
Częstochowa toy centre in relation to the tradition of pilgrimage to Jasna Góra Mountain.....	405
<i>Magdalena Szalbot</i>	
The Ethnologist in the Toy Shop	415
<i>Bogdan Jasiński</i>	
Ceramic whistles from Andrew Nowak`s collection	245
<i>Monika Banaś</i>	
Scandinavian contemporary trends in toy designing.....	435
Authors.....	445

Świat zabaw dziecka wiejskiego w II Rzeczypospolitej

Poglądy na rolę zabawy w II Rzeczypospolitej

Wprawdzie znaczenie zabawy dla wszechstronnego rozwoju dziecka dostrzegano już w XVII i XVIII w.¹, jednak szersze zainteresowanie tym zagadnieniem przypadło na drugą połowę XIX wieku, kiedy to nastąpił gwałtowny rozwój nauk pedagogicznych, psychologicznych i socjologicznych. Badacze kształtowali i ugruntowywali zręby nowych jeszcze dziedzin, uświadamiając ogółowi wpływ okresu dzieciństwa na osobowość i postawę jednostki w dorosłym życiu oraz konieczność dostrzegania w dziecku człowieka już od chwili jego narodzin. Uwaga, jaką skierowano na dziecko i jego rozwój zaowocowała uznaniem szczególnej roli zabawy, która jako pojęcie interdyscyplinarne, znalazła się w kręgu zainteresowań badawczych przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy, podejmujących próby jej zdefiniowania, najbardziej adekwatne z punktu widzenia poszczególnych dyscyplin naukowych². Stanowisko i poglądy badaczy zachodnich docierały na ziemię polskie, odbijając się szerokim echem w środowisku naukowym. W czasopismach pedagogicznych i psychologicznych, jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, pojawiały się nie tylko liczne tłumaczenia prac, dotyczących zabawy i jej roli w rozwoju psychicznym i fizycznym dziecka, ale również teksty autorów polskich³.

W okresie międzywojennym poglądy na kwestię zabawy były już w Polsce skrytalizowane. Nie tylko środowisko naukowe, ale również nauczyciele i wykwalifikowani wychowawcy świadomi byli tego, że zabawa dziecka nie jest wyłącznie przyjemnym, ale również niezwykle pożytecznym sposobem spędzania czasu. Wobec faktu powszechnego uznania rodziny za najistotniejsze środowisko wychowawcze, dokładano wszelkich starań, aby również rodzicom uświadomić doniosłe znaczenie zabawy w życiu dziecka. W periodykach adresowanych do kobiet – matek coraz częś-

¹ W XVII w. rolę zabawy podkreślali m.in. J. A. Komeński i J. Locke. W kolejnym stuleciu o jej znaczeniu pisali: J. Rousseau, E. Condillac, F. Schiller, a na gruncie polskim: S. Konarski, G. Piramowicz, S. Staszic, J. Śniadecki.

Baumann, Colozza, Fournier, Franklin, Gomme, Groos, Grassberger, Gulick, Hall, Henings, Johnson, Queyrat, Richter Rigault, Rouma, Schaller, Souriau, Smith, Strachan, Winch i in.

C. Bańkowska, *Zabawy dziecka jako objaw instynktu pracy*, „Szkola Powszechna” 1921, z. 1; W. Chodźko, *Gry i zabawy dzieci w świetle psychologii i pedagogiki*, „Przegląd Pedagogiczny” 1908; A. Grudzińska, *Lalki*, „Nowe Tory”, nr 6; Nowina, *Zabawy biednych dzieci*, „Szkola” 1908; A. Sobolewska, *O zabawach i rozrywkach dziecięcych*, „Wychowanie w Szkole i w Domu” 1912; A. Szyc, *Z psychologii zabawy*, „Przegląd Pedagogiczny” 1900; B. Żulińska, *Zabawy i zabawki dziecięce pod względem pedagogicznym i społecznym*, „Szkola” 1910.

ciej pojawiały się artykuły dotyczące natury i potrzeb dziecka oraz propozycje zabaw i zabawek adekwatnych do wieku malucha, zapewniających mu właściwy rozwój psychiczny i fizyczny. W tekstach tych wyraźnie widać wpływy teorii E. Claparede⁴. Dzięki prasie rodzice mogli zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami wybitnych naukowców, a co za tym idzie, lepiej mogli poznać i zrozumieć naturę i potrzeby własnych dzieci⁵.

Starano się przełamać dość powszechny jeszcze pogląd, iż zabawa jest wyłącznie przyjemnością, a jej czas powinien być ograniczony, ponieważ dziecko musi wiedzieć, że życie wypełniają głównie obowiązki, do których należy przyzwyczajać potomstwo od najmłodszych lat. Autorzy artykułów nie negowali potrzeby kształtowania u dziecka takich postaw jak: odpowiedzialność, poczucie obowiązku, staranność, uczynność i pracowitość, jednak zwracali uwagę na sposoby ich wdrażania. Podkreślali konieczność wykorzystywania naturalnej chęci dziecka do pomocy rodzicom w wykonywaniu różnych prac⁶, które jednak nigdy nie powinny wykraczać poza możliwości dziecka, tak, aby mogło czerpać satysfakcję z dobrze wykonanego zadania, za co zawsze powinno być pochwalone. Tego typu drobne prace będą odbierane przez dziecko jak dobra zabawa, dzięki której uczy się czegoś nowego. Zwracano uwagę na fakt, że zabawa jest światem dziecka⁷ i wypełnia mu w zasadzie niemal cały dzień. Jej charakter zmienia się wraz z wiekiem, ale cel zawsze pozostaje ten sam – uczy i przygotowuje do dorosłego życia. W początkowym okresie życia dziecko bawi się własnymi kończynami, poznaje swoje ciało, chwyta w dłonie przedmioty, dzięki czemu powoli uczy się opanowywać nieskoordynowane ruchy, by z czasem coraz bardziej wykorzystywać możliwości własnego ciała. Kolejnym etapem są zabawy konstrukcyjne, początkowo proste, przechodzące w bardziej skomplikowane, w miarę rozwoju sprawności manualnej dziecka⁸. Z czasem do głosu dochodzi fantazja. Na tym etapie dziecko jest w stanie przypisywać przedmiotom dowolne znaczenie i wykorzystywać je do zabawy. Maluch tworzy swój fikcyjny świat, w którym rozgrywają się przeróżne sceny, ożywają przedmioty a ono może być, kim tylko zapragnie⁹. Jest reżyserem i aktorem jednocześnie. Zwykle w tych zabawach dziecko odtwarza postawy dorosłych, przybiera podobny do nich ton, próbuje wypowiadać zasłyszane wcześniej uwagi, czy stwierdzenia. Na tym etapie rozwoju dzieci chętnie uczestniczą w pracach domowych, naśladując zajęcia rodziców. Dziewczynki z wielką ochotą zagniotą ciasto, umyją owoce, zamiotą podłogę, nakryją do stołu. Chłopcy natomiast z zapałem pomogą ojcu w drobnych naprawach, przybiją gwóźdź, bądź przykręcą śrubę. Należy włączać dzieci do tego typu zajęć, gdyż oprócz satysfakcji dają im one nowe umiejętności¹⁰.

Wiele miejsca w prasie dwudziestolecia międzywojennego poświęcano promowaniu zabaw na świeżym powietrzu, które oprócz walorów wychowawczych niosły ze sobą

⁴ E. Claparede, *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, wyd. 2, Warszawa 1927.

⁵ L. Jedlińska-Geppertowa, *Rola zabawy w rozwoju dziecka*, „Matka i Dziecko” 1938, nr 22, s. 8-9.

⁶ Tamże, s. 11.

⁷ C. Bańkowska, *Zabawa jako czynnik rozwoju dziecka*, „Młoda Matka” 1928/1929, nr 22, s. 10.

⁸ L. Jedlińska-Geppertowa, *Rola zabawy w rozwoju dziecka*, s. 10.

⁹ C. Bańkowska, *Zabawa jako czynnik rozwoju dziecka*, s. 11.

¹⁰ E.W., *Jesienne i zimowe wieczory*, „Matka i Dziecko” 1938, nr 22, s. 17.

również wartości zdrowotne. Zalecano częste spacery, podczas których dziecko mogłoby odetchnąć świeżym powietrzem a jednocześnie dać upust swojej energii, ćwicząc siłę, wytrzymałość i sprawność fizyczną. Zachęcano do letnich wyjazdów za miasto, gdzie najmłodszy mogliby obcować z przyrodą, cieszyć się większą niż w domu swobodą, zażywać do woli ruchu na świeżym powietrzu, ćwiczyć sprawność i zręczność¹¹.

Wprawdzie zachęcano rodziców do inicjowania zabaw i czynnego w nich uczestniczenia, jednak przestrzegano przed przejmowaniem kierownictwa. Malec powinien mieć możliwość wykazania się własną inwencją. Należy dziecku pozostawić swobodę w zabawie, a ingerować dopiero wówczas, gdy jej charakter jest niewłaściwy, próbując delikatnie nadać odpowiedni kierunek¹².

Wybierając dziecku zabawki, rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę na to, aby były bezpieczne i dostosowane do wieku dziecka. W pierwszych miesiącach życia niemowlę nie zna jeszcze funkcji poszczególnych przedmiotów, dlatego też w zasadzie nie ma znaczenia, czym się bawi i tak służy to do gryzienia, potrząsania, wymachiwania, stukania, czy uderzania jednym przedmiotem o drugi¹³. Najbardziej odpowiednie są do tego grzechotki, które pozwalają dziecku na wywoływanie dodatkowych efektów dźwiękowych, a także gumowe piszczące zabawki, które oprócz tego, że świetnie nadają się do gryzienia również wydają dźwięki. W kolejnym okresie życia dziecko chętnie napełnia formy, usiłuje wkładać jedne przedmioty do drugich. Jest to odpowiedni czas na zakup wiaderka, foremek, klocków itp., którymi chętnie będzie bawiło się przez następnych parę lat. Dużą ciekawość dziecka w drugim roku życia budzą kolory, dźwięki i ruch (bąki, wiatraczki, bębenki, cymbałki). W momencie, kiedy malec zaczyna chodzić, lubi bawić się przedmiotami, dającymi się posuwać lub ciągać na sznurku. Gdy porusza się już całkiem pewnie i swobodnie, dużą radość daje mu zabawa piłką czy kółkiem, które można prowadzić przed sobą i innymi przedmiotami, sprzyjającymi zabawom ruchowym¹⁴. W wieku przedszkolnym dzieci chętnie aranżują zabawy naśladowcze („w sklep”, „dom”, „wojnę” itp.). Wówczas przydatne są zabawki, przypominające realne przedmioty, zwierzęta i ludzi. Podkreślano szczególne znaczenie wychowawcze lalki, która bez względu na wygląd i materiał wykonania niezmiennie od wieków była nieodłączną towarzyszką małych dziewczynek, wyzwalając w nich uczucia miłości, czułości i macierzyńskiego instynktu, który nakazywał dbać, opiekować się i troszczyć o kogoś mniejszego, słabszego i całkowicie uzależnionego¹⁵. Następnie przychodzi czas na zabawy o charakterze twórczym: kolorowanie, rysowanie, lepienie, wycinanie. Wówczas należy oprócz kredek, farb, kolorowego papieru, kleju i nożyczek dostarczyć również inspiracji. W periodykach międzywojennych adresowanych do kobiet-matek nie brakowało ciekawych propozycji, pomysłów i sposobów wykonania przeróżnych przedmiotów, ozdób i zabawek.

¹¹ S. P., *Parę słów o radości życia*, „Młoda Matka” 1928/1928, nr 16, s. 3.

¹² F. Ilkowska, *Świat fantazji w życiu dziecka*, „Młoda Matka” 1928/1929, nr 8, s. 17.

¹³ Z. Janikowska, *Zabawki naszego dziecka*, „Matka i Dziecko” 1938, nr 6, s. 18.

¹⁴ Tamże, s. 19.

¹⁵ G. Kozakowska, *Lalka i jej znaczenie wychowawcze*, „Młoda Matka” 1928/1929, nr 24, s. 12-13.

Sytuacja dziecka polskiej wsi okresu międzywojennego

O ile w miastach, zwłaszcza w rodzinach inteligentnych, młode matki, mogły być zainteresowane poradami, dotyczącymi wychowania swoich pociech i starały się szukać informacji na ten temat w literaturze, bądź prasie, to w rodzinach chłopskich sytuacja taka zupełnie nie miała miejsca. Tutaj dzieci wychowywane były niezmiennie od stuleci, a wzorce przenoszone z pokolenia na pokolenie. Życie od wieków toczyło się utartym torem, zgodnie z naturą i „wolą bożą”. Posiadanie dziecka nie było przejawem osobistych pragnień kobiety, ani też zaspokojeniem jej macierzyńskiego instynktu, ale raczej, jak to podkreślał Józef Chałasiński, obowiązkiem, ponieważ rodzina wpisana była w określony porządek świata¹⁶. Jednostka sama nie była w stanie funkcjonować w gospodarstwie chłopskim, wymagającym wielu rąk do pracy, dlatego też wieś to *społeczeństwo rodzin*¹⁷, które w stosunku do jednostki stanowiły zawsze wartość nadrzędną.

*Praca – to był nie tylko społeczny obowiązek względem rodziny, lecz także obowiązek religijny. Praca w pocie czoła to była integralna część chłopskiej Golgoty, której zadaniem było wyprowadzić chłopca z tego padole łez i płaczu do wiecznego zbawienia*¹⁸, dlatego też od najmłodszych lat dzieci wykonywały szereg zajęć pomocniczych i szybko wdrażane były w coraz to trudniejsze, bardziej odpowiedzialne i cięższe prace¹⁹. W okresie robót polowych starsze dzieci szły o świcie z rodzicami, młodsze, kilkuletnie zostawały w domu, zwykle, mając jeszcze pod opieką noworodka lub niemowlę²⁰. Rodzina mogła przetrwać tylko dzięki wytężonej pracy wszystkich jej członków dla wspólnego dobra, dlatego też od najmłodszych lat dziecko musiało być pożyteczne i pomocne. Na wsi wychowanie odbywało się głównie poprzez pracę, a liczne obowiązki nie pozostawiały wiele czasu wolnego. Rodzice zwykle nie akceptowali dziecięcych zabaw, widząc w nich przejaw lenistwa i próżniactwa. *Zbytkiem dla wiejskiego dziecka jest swoboda, wesolość, beztraska. Dążność dziecka do zabawy uważa się za ucieczkę od pracy, za wyraz trzpiotostwa, słowem za zły prognostyk dla jego przyszłości. Chwile swobody i wolności są dla dzieci bardzo rzadkie i krótkie, a naturalna dążność do zabawy w polowie nie znajduje zaspokojenia*²¹. Człowiek nie rodził się po to, by się bawić i ulegać kaprysom, ale po to, by ciężko pracować²².

Błędem jednak byłoby sądzić, że w związku z licznymi obowiązkami i ciężką pracą dzieci chłopskie nie miały już czasu, siły i chęci na zabawę.

¹⁶ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. 1, Warszawa 1938, s. 186.

¹⁷ Tamże, s. 133.

¹⁸ Tamże, s. 208.

¹⁹ S. Bujak-Boguska, *Z mroków niedoli matki i dziecka na wsi*, „Młoda Matka” 1918/1929, nr 14, s. 24-25.

²⁰ *Dziecko wsi polskiej: próba charakterystyki*, pod red. M. Librachowej, Warszawa 1934, s. 26.

²¹ Tamże, s. 177.

²² J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 208.

Zabawy i zabawki dzieci wiejskich

Mimo iż na pierwszym miejscu zawsze musiał być obowiązek, to w naturze dzieci wiejskich, tak samo, jak wszystkich innych, leżała zabawa. Wprawdzie właściwą dla wieku dziecięcego energię starano się ukierunkować na pożyteczne cele, nie mniej jednak zabawa wpisana była w dzieciństwo. Jej elementy mali mieszkańcy wsi, z różnym powodzeniem²³ starali się wnosić do swego niełatwego życia. Zabawy dzieci wiejskich odbywały się przede wszystkim na świeżym powietrzu, ponieważ w ciasnych i przeludnionych izbach nie było ku temu odpowiednich warunków²⁴. Mimo że w okresie prac polowych dzieci miały zdecydowanie więcej obowiązków i mniej czasu wolnego, to bawiły się wtedy więcej niż zimą, ponieważ brak ciepłej odzieży i butów wielu maluchom uniemożliwiał przebywanie na podwórku podczas mrozów: *Kiedy na dwożu jest odwilż dzieci biegają po śniegu lepić bałwany i wesolo wrzeszcząc biegali wokół niego robiąc taki charmider że i dlamnie okropnie się chciało być chociaż na szarym końcu, cóż kiedy niemogłem z powodu swojej nędznej doli, bo nie miałem co włożyć na nogę, nawet tego przeklętego łapcia*²⁵. Dzieci, w których domach nie panowała skrajna bieda i miały odpowiednie ubranie na zimę, chętnie rzucały się śnieżkami i zjeżdżały po śniegu z okolicznych wzniesień, najczęściej wykorzystując do tego celu własnoręcznie zrobione prowizoryczne saneczki²⁶, które również, o ile nadarzyła się ku temu okazja, podczepiano do sań, ciągniętych przez konia. Jedną z ulubionych zabaw zimowych było ślizganie się po skutej lodem rzece, jeziorze, bądź stawie. W zamarzniętą tafłę wody wbijano kij i ślizgano się wokół niego („karuzela”)²⁷.

Od wiosny do jesieni dzieci wykonywały szereg prac w gospodarstwie, w związku z czym czas wolny miały w zasadzie dopiero późnym popołudniem i wieczorem. Otwarta przestrzeń sprzyjała zabawom ruchowym i zręcznościowym, które zdecydowanie dominowały wśród dzieci ze środowisk wiejskich, przy czym chłopcy preferowali zabawy o charakterze sprawnościowym, zawierające elementy rywalizacji, dziewczynki natomiast wolały zdecydowanie spokojniejsze, którym często towarzyszył śpiew²⁸. Cechą charakterystyczną zabaw ruchowych był fakt, że udział w nich mogła brać nieograniczona ilość uczestników w bardzo zróżnicowanym wieku. Dzięki temu młodsze dzieci, pozostające pod opieką starszego rodzeństwa, mogły uczestniczyć w zabawie grupy. Zarówno zróżnicowanie wiekowe, jak też znaczna

²³ W pamiętnikach i wypowiedziach chłopów często pojawiają się stwierdzenia typu: *Na zabawy to ja nie miał czasu*, W. Nienałtowski, *Ziemia Czyżewska – tradycje i obyczaje*, Czyżew 2006, s. 45; *O rozrywkach i zabawach to już nie było mowy nawet. Najlepszą rozrywką to było, gdy się czasem uspokoiłam z pracą domową przysiąść gdzieś po kryjomu i poczytać*, J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 23.

²⁴ M. Kielar-Turska, *Tradycja i dziecko: jak bawiły się dzieci polskiej wsi*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1992, nr 4, s. 195-202.

²⁵ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 166.

²⁶ *Dziecko wsi polskiej*, s. 86.

²⁷ *Ziemia Czyżewska – tradycje i obyczaje*, s. 45.

²⁸ *Dziecko wsi polskiej*, s. 128.

ilość uczestników, umożliwiały transmisję określonych form gier i zabaw, których małe dzieci uczyły się od starszych a następnie przekazywały młodszym²⁹. Do najbardziej popularnych zabaw ruchowych, którym towarzyszył śpiew lub określony dialog uczestników należy zaliczyć: *gąski*³⁰, *liska*³¹, *chusteczkę*³², *kota i mysz*³³, *skowronki*³⁴.

Jeśli w okolicy znajdowała się rzeka lub inny zbiornik wodny, dzieci chętnie korzystały z tego dobrodziejstwa: pływały, łowiły ryby, łapały raki, bawiły się w wilgotnym, plastycznym piasku, obrzucały błotem itp.³⁵. Chłopcy szukający w zabawie elementu ryzyka, chętnie zapuszczali się do cudzych ogrodów w arenę lub robili niewybredne kawały sąsiadom³⁶. Dużym powodzeniem, zarówno wśród chłopców, jak i dziewczynek cieszyły się: zabawa w *chowanego*, *ciuciu-babka* (*ślepa babka*), *berek*, *zajac*³⁷.

Specyficznym miejscem zabaw dzieci wiejskich było pastwisko. *Połączenie obowiązku użytecznej pracy z samodzielnością zbiorowego życia młodzieży i dużą*

²⁹ M. Kielar-Turska, *Tradycja i dziecko*.

³⁰ *Dzieci wybierają spośród siebie „matkę” i „wilka”, reszta uczestników jest „gąskami”, które muszą pokonać odcinek z „gniazda” na „pole”. Między „matką” a „gąskami” nawiązuje się dialog: – Idźcie gąski w pole! – Boimy się! – Czego? – Wilka! – A gdzie jest? – Za płotem! – Co robi? – Drze koty! – Siła nadarł? – Trzy kopy. – Co pije? – Pomyje. – Co je? – Suchy ser. – Czem się przykrywa? – Wilczem ogonem. – Gąski w pole! „Gąski” wybiegają z gniazda, a „wilk” stara się je schwytać zanim dobiegną do wyznaczonego „pola”, E. Piasecki, *Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży*, Lwów 1919, s. 43. W zależności od regionu, tekst dialogu mógł się różnić, jednak zasady gry były takie same.*

³¹ *Dzieci stoją w kole, trzymając ręce za sobą. „Lisek” chodzi wokół nich z pytką w dłoni śpiewając: Chodzi lis koło drogi, nie ma ręki ani nogi. Chwała Bogu trzy niedziele, jak my lisa nie widzieli. Zanim wybrzmia słowa piosenki „lis” musi wręczyć niepostrzeżenie pytkę jednemu z dzieci stojących w kole. Nowy właściciel pytki uderza sąsiada i goni go dopóki nie obiegnie uczestników stojących w kole i nie stanie na miejscu przegoniętego sąsiada, Z. Gloger, *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści*, Warszawa 1900, s. 12.*

³² *Uczestnicy stoją w kole trzymając się za ręce, jedna osoba z chusteczką w dłoni znajduje się wewnątrz utworzonego koła. Wszystkie dzieci krążąc śpiewają: Mam chusteczkę, mam jedwabną, komuż podaruję? Kogo lubię, kogo kocham, tego pocałuję. Z chwilą, gdy piosenka dobiega końca, osoba będąca w kole kładzie chusteczkę przed wybraną osobą, E. Piasecki, *Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży*, s. 2.*

³³ *Jedno dziecko jest „kotem”, drugie „myszą”, pozostałe trzymając się za ręce tworzą koło. Zadaniem „kota” jest złapanie „myszki”, która może liczyć na pomoc reszty uczestników i swobodnie poruszać się między ich rękami, przebiegając ze środka koła na zewnątrz. „Kot” znajduje się na zewnątrz koła, do którego wejście utrudniają mu pozostali gracze. Zabawie towarzyszy piosenka: W stodole myszka, w stodole, wygląda dziurka na pole. Do dziury myszko, do dziury, bo cię tu złapie kot bury. A jak cię złapie kot bury, to cię obedrze ze skóry. Nie ładny kotek, nie ładny, nie złapał myszki ni żadnej, tamże, s. 47.*

³⁴ *Dziecko wsi polskiej*, s. 296-297.

³⁵ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 282.

³⁶ *Dziecko wsi polskiej*, s. 213.

³⁷ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 200. *Uczestnicy dzielą się na połowę, jedną grupę stanowią „charty”, drugą „zające”. Zostaje wybrany „pan” i miejsce zwane „domem”, w którym „pan” trzyma „charty” z zawiązanymi oczami, zanim „zające” się nie ukryją. „Charty” zostają wypuszczone i ich zadaniem jest znalezienie i schwytywanie „zajęcy”, które starają się bezpiecznie dotrzeć do domu, Z. Gloger, *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści*, s. 20.*

ilością wolnego czasu zażywanego na zabawy czyni z pastwiska instytucję wychowawczą, jakiej poza rolniczo-wiejskimi społecznościami się nie spotyka³⁸. Zwierzęta nie wymagały ciągłej uwagi, dlatego też dzieci miały możliwość łączenia tu obowiązku z przyjemnością i *dużo czasu na rozmaite zabawy i figle*³⁹. Wielogodzinne przebywanie grupki dzieci (głównie chłopców, ponieważ dziewczynki w tym czasie wykonywały przeważnie prace domowe) na dużej, otwartej przestrzeni sprzyjało inicjowaniu zabaw o charakterze sprawnościowym, wynikających z potrzeby wzajemnej rywalizacji, takich jak: *świnka*⁴⁰, *bocian*⁴¹, *kiczki*⁴², *koziół*. *Koziół był z drzewa zrobiony, na 3 lub 4 nogach. I wtenczas zrobiliśmy takie koło. Wpółrodku tego koła był ustawiony ten koziół i jeden z pastorzy miał taką długą chlubę koło 3 metry i pilnował tego kozła, żeby się nie obalił, a ci więcej pastarze znowuz mieli takie długie kije, każdy podług swojej siły, żeby był rażny do rzucania w tego kozła*⁴³. *A ta świnka to była taka kula okrągła, jak kurze jaje. Teraz w murawie zrobiło się taki dołek, co ta kula się pomieściła, a my jak nas było 5-ciu, czy 6-ciu obsiedliśmy ten dołek. I każdy miał kij i do tego kija miał dziurę w murawie i trzymał ten kij w dziurze i pilnował, żeby ten co pasł tę kulę, nie wegnał do tego dołku. Tośmy wszyscy pilnowali a jeden zaganiał. To jak ja chciałem te kulę odbić, to musiałem kij z dziury wyjąć, to jak ja wyjąłem, a ten co pasł, zdążył w moją dziurę swój kij wsadzić, to ja sedłem paść*⁴⁴.

Na porządku dziennym było wdrapywanie się na pobliskie drzewa, siłowanie się i bójki, pozwalające wyłonić zwycięzcę oraz podnieść poczucie własnej wartości⁴⁵. Często wspólnymi siłami pastuszkowie budowali szałas, które były nie tylko miejscem zabaw, ale także stanowiły schronienie przed deszczem. *Zwykle zaraz z wiosny, każdy pastuch brał kawał draga lub jakąś deskę, co służyło jako materiał przy budowie budy. Ściany budy robiliśmy z darni. Wiązanie dachu było robione z przyniesionych kijów, na które znowu kładliśmy kotary. Wysilek nasz był dość duży, a zważywszy, że nasze siły były dość wątłe, a buda miała być dostatecznie obszerna, by wszystkich pomieścić. Wysokość tego schroniska naszego wynosiła 1,5 m, szerokość 2,5 i długość 3 m. Praca przy budowie trwała około tygodnia przy udziale około 20 pastuchów-robotników*⁴⁶. To właśnie na pastwisku, mając dużo wolnego czasu, niektórzy chłopcy odkrywali u siebie zamiłowanie do strugania z drewna różnego rodzaju figurek, łódeczek i instrumentów muzycznych⁴⁷. Szczególnie w regionach, gdzie twórczość

³⁸ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 218.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ E. Piasecki, *Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży*, s. 133; Z. Gloger, *Zabawy, gry, zagadki, żarty i przypowieści*, s. 12.

⁴¹ Dwu grających stawalo naprzeciw siebie w odległości ok. 20 m z kijami w rękę. Jeden z uczestników wyrzucał kij w kierunku przeciwnika, który próbował trafić swoim kijem w lecący patyk rywala, J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 226.

⁴² Gra przypominająca palanta, występująca w różnych odmianach, w zależności od regionu.

⁴³ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 188.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Dziecko wsi polskiej*, s. 296-297.

⁴⁶ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 219.

⁴⁷ Tamże, s. 224.

ludowa miała bogate tradycje, dzieci od najmłodszych lat, podpatrując dorosłych, uczyły się wykonywać charakterystyczne dla danego obszaru przedmioty (figurki, wycinanki, pająki, instrumenty itp.).

Zabawy dziecięce są ściśle związane z otaczającą rzeczywistością, która stanowi bazę wyjściową dla ich tematyki. Jedyńm światem, jaki znały dzieci wiejskie było ich najbliższe otoczenie i to z niego właśnie czerpały inspirację. Aranżując zabawy naśladowcze, odtwarzały sytuacje znane im z życia codziennego. Chętnie bawiły się w straż ogniową, wybory sołtysa, w pana, lub gajowego⁴⁸. Naturalizm życia wiejskiego sprawiał, że od najmłodszych lat dzieci były świadkami aktów płciowych, nie tylko zwierząt, ale i ludzi, dlatego też często ich zabawy o charakterze naśladowczym miały zabarwienie seksualne⁴⁹.

Duży wpływ na urozmaicenie zabaw dzieci wiejskich miała szkoła, która w okresie międzywojennym nie tylko zmieniła swój dotychczasowy charakter, ale stała się też bardziej dostępna. Dzięki zdobywanej wiedzy dzieci rozszerzały swoje horyzonty i rozwijały wyobraźnię, co sprawiało, że do zabaw mogły wnosić zupełnie nowe elementy. Dzięki nauczycielom poznawały nieznane dotąd gry zespołowe, takie jak piłka nożna, szczypiorniak, czy palant⁵⁰. Uczyły się nowych piosenek i zabaw ruchowych, których zasady przekazywały koleżankom, kolegom i rodzeństwu⁵¹.

Na wsi z reguły nie kupowało się dzieciom zabawek. *Czasami, ale rzadko rodzice nabywają jakiś tam spręcik do zabawy, lecz na ogół starają się sami sporządzić drobiazgi służące do rozrywki*⁵². Najczęściej spotykane to: szmaciane lalki, piłki ze szmatek lub krowiej sierści, zabawki strugane z drewna (ludziki, zwierzątka, pajacyki, łódeczki, wiatraczki, piszczałki itp.)⁵³ i różnego rodzaju zabawki gliniane⁵⁴. Otrzymanie przez dziecko zabawki kupionej było tak rzadkim wydarzeniem, że wiązało się z ogromnym przeżyciem: *Ciotka dała mi garść cukierków kturych dotych czas prawie że nie widziałem. Później gdy odpoczęła po podruży, rozpakowała swój węzełek, ktury przyniosła z sobą i wyjęła mały, gliniany gwizdek, ktury był pomalowany na czerwono i dała mnie, ktużby potrafił opisać moją radość*⁵⁵.

Starsze dzieci wykonywały zabawki własnoręcznie. Bardzo popularne były strugane z drewna huśtawki, sanki, łyżwy, szczudła i wózki⁵⁶. Reszty dopełniała dziecięca wyobraźnia, potrafiąca z każdego napotkanego przedmiotu wyczarować, to, co tylko chciała. Dzięki niej zwykły patyk mógł być pełnej krwi rumakiem, bagnetem, mieczem, karabinem, bądź zwinięty w pałąk przeistoczyć się w koło, które można było toczyć po wiejskiej drodze i pędzić za nim co sił w nogach.

⁴⁸ *Dziecko wsi polskiej*, s. 213.

⁴⁹ Tamże, s. 215.

⁵⁰ *Dziecko wsi polskiej*, s. 212.

⁵¹ M. Kielar-Turska, *Tradycja i dziecko*.

⁵² B. Król, *Szkoła jako instytucja wychowawcza w środowisku małomiasteczkowym*, Warszawa 1938, s. 45.

⁵³ M. Kielar-Turska, *Tradycja i dziecko*.

⁵⁴ *Dziecko wsi polskiej*, s. 136.

⁵⁵ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 165.

⁵⁶ J. Truskolaska, *Osoba i zabawa*, Lublin 2007, s. 41.

Mimo ciężkiej pracy od najmłodszych lat, dzieciom wiejskim nie brakowało siły i chęci do zabawy. Wieczorem poczucie dobrze spełnionego obowiązku i świadomość bycia przydatnym, dawały im satysfakcję i przepełniały radością, czego dowodem może być fragment pamiętnika chłopca z powiatu Opoczno: *Zadowoleni z siebie i z szczęśliwie przeżytego dnia, i z tego, że bydłęta dobrze się najadły, co będzie powodem uciechy matki, bo krowy dadzą dużo mleka – zaczęliśmy śpiewać (...) Pieśń była przed nami, była za nami, była w nas. Świat wtedy śpiewał, odśpiewywało mu zdrowe bez troskie i szczęśliwe życie. Z pieśnią szedł gwar wesoly, porykiwanie bydła pędzonego, zapach trawy i rosy opadającej i ciekącego z wymion mleka*⁵⁷.

Bez względu na czas, miejsce i sytuację życiową dziecko zawsze jest dzieckiem, a zabawia stanowi integralną część jego życia.

Abstract

World of the rural child's play in the Second Polish Republic

A rapid development of psychological and pedagogical studies, which took place at the turn of the nineteenth and the twentieth centuries, increased an interest in a child. The consequence was a recognition of a remarkable role of pastime in children's lives and its influence on their physical and intellectual development.

Although the scientific circles as well as teachers and educators were aware of the fact that children's games were not only pleasant but also useful forms of activity, they were perceived by most of the parents as signs of vanity and laziness, especially in the rural areas.

A play time is an integral part of an every child's life, that is why in spite of their numerous duties, it accompanied children daily also in the country. The evidence is a big number of games and play-like activities present in memoirs and memories of peasants whose childhood took place in the 20-ieth and the 30-tieth of the previous century.

⁵⁷ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 221.